

agencja teatralna *bis* w Warszawie

TEATR LUDOWY W KRAKOWIE
SCENA POD RATUSZEM

Mój Geraldine
Aron
bożki
rozwód

My Brilliant Divorce



Mój Geraldine
bożki Aron
rozwód

My Brilliant Divorce

w tłumaczeniu:

Anny Wołek i Krystyny Podleskiej

reżyseria:

Jerzy Gruza

scenografia:

Wojciech Stefaniak

występuje:

Krystyna Podleska

opracowanie muzyczne:

Lothar

Premiera 26 czerwca 2005



Słowo od reżysera:

Gustaw Flaubert mówi o swojej bohaterce „Madame Bovary – to ja.” Muszę to powtórzyć: Angela Kennedy Lipsky, główna postać tego monodramu, to tysiąc razy ja.

Po pierwsze rozwodziłem się kilka razy i kobiety rzucały mnie w podobny sposób jak mąż porzucił Angelę, bez litości, okrutnie i podstępnie. Cierpiałem i czułem wszystko to, co przeżywa na scenie Angela Krystyny Podleskiej. Z tym, że tak jak i ona - doznając kilka razy tej męki i poniewierki – mogłem się już do tego przyzwyczaić i mało co pamiętać z tych tragicznych, ale i śmiesznych perypetii.

Krysia również nie tylko była rzucona, ale i sama dawała kolejnym mężom dobrze w kość. Lepiej być rzucającą niż porzuconą. Gra tę rolę z wyjątkową znajomością rzeczy.

Friederich Nietzsche twierdzi, że tylko ból pozwala pamiętać. Ból jest jedynym i bezwzględny szamanem, który utrzymuje naszą aktywność pamiętania, szarpiąc nam trzewia.

W „Boskim rozwodzie” zaciera się to, co damskie i męskie. Ból nie pozwala zapomnieć. Zanikanie cierpienia zaciera pamięć o tym drugim człowieku, z którym się było, nieważne, miesiąc czy jedenaście lat.

Czasami boli przez całe życie. I to znaczy, że jeszcze ciągle kochamy.



Jerzy Gruza – jego dorobek artystyczny to 45 lat pracy w telewizji, setki programów, seriali, widowisk rozrywkowych, 25 lat reżyserowania Festiwalu Piosenki w Sopocie; cykle z Bogumiłem Kobielą i Jackiem Fedorowiczem: „Poznajmy się” i „Małżeństwo doskonałe”; teatry poniedziałkowe: „Romeo i Julia”, „Nie do obrony”, „Mieszczanin szlachcicem” z Bogumiłem Kobielą, „Rewizor” z Tadeuszem Łonnickim.

Od 1984 roku jest dyrektorem Teatru Muzycznego w Gdyni. Reżyserował tu: słynnego „Skrzypka na dachu” - granego prawie pięćset razy w tym teatrze, „Jesus Christ Super Star”, „Les Miserables”, „Człowieka z La Manczy” - pokazywanego z wielkim sukcesem w Meksyku. Pisał i realizował popularne seriale: „Wojna domowa”, „Czterdziestolatek”, „Tygrysy Europy”, filmy fabularne, przede wszystkim komedie: „Dzięcioł”, „Motylem jestem”, a także dramaty psychologiczne: „Przeprowadzka” z Wojciechem Pszoniakiem w roli głównej, „Noc poślubna w biały dzień” z wielką dramatyczną rolą Wiesława Gołosa i filmy dla dzieci: „Pierścień i róża” oraz „Alicja” na podstawie powieści L. Carrolla, w koprodukcji belgijsko-polskiej.





GERALDINE ARON

Urodzona w Irlandii, w Galway. Studia ukończyła w Dublinie. Większość życia spędziła w Wielkiej Brytanii, Zimbabwie i Południowej Afryce. Karierę teatralną rozpoczęła w Space Theatre w Cape Town, w Południowej Afryce, premierą jednoaktówki „Bar and Ger”.

Obecnie swój czas dzieli między Londyn, Cape Town i Nowy York. Napisała 18 dramatów, z których większość została przetłumaczona na kilkanaście języków. Jej sztuki wystawiane były w Wielkiej Brytanii, Irlandii, Szwajcarii, Australii, Południowej Afryce, Stanach Zjednoczonych, Nowej Zelandii, Francji – żeby wymienić tylko kilka krajów. Spośród wielu tytułów najbardziej popularne to „Bar and Ger” – opowieść o rodzeństwie, „Donohue Sisters” – kryminalna historia z życia trzech sióstr. Z kolei takie dramaty jak „Same Old Moon”, „A Galway Girl”, „Mickey Kannis Caught My Eye”, „Olive & Hilary” zdobyły najważniejsze nagrody na festiwalu w Edynburgu i na prestiżowych światowych konkursach dramatycznych.

Ponadto jest autorką 12 sztuk dla radia i telewizji i 4 scenariuszy filmowych. Obecnie pracuje nad trylogią „Vacat Possession”. W wolnych chwilach pisze o podróżach.



Trzeba być kimś wyjątkowym, żeby znaleźć zabawne strony czegoś tak bolesnego i tak wewnętrznie rozbijającego jak rozwód. I to wtedy, kiedy jest się stroną porzuconą.

Mieszkająca w Londynie pisarka Geraldine Aron potrafiła taki właśnie przypadek opisać i to z niesłychanym dystansem.

Oczywiście, rozwód to bolesne doświadczenie. Nie wiem, czemu niektórzy twierdzą, że promuje rozstania. Nic podobnego. Uważam jednak, że nawet w tak traumatycznym doświadczeniu można znaleźć jasne strony – mówi pisarka.

Czy opisanie tak trudnego przeżycia jest w ogóle możliwe?

– Tak – mówi Geraldine – *ale dopiero jak uporządkujesz swoje sprawy. Ja wyleczyłam się, ale zajęło mi to dużo czasu. Przeżyłam to tylko raz, po bardzo długim małżeństwie.*

Oczywiście – zaznacza – „Mój boski rozwód” nie jest o mnie. To podsumowanie doświadczeń i refleksji wielu osób.

Od kilku lat Geraldine mieszka w Londynie.

– *Lubię swoje niezależne życie – mówi – bowiem może być tyle nienawidzi w małżeństwie, że można wpaść w depresję.*

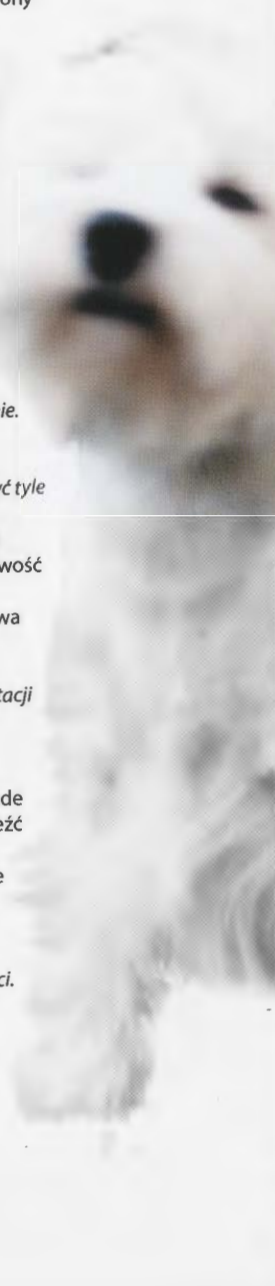
To stwierdzenie nie znaczy oczywiście, że nie widzi ona jasnych stron bycia w związku. Sama rozważa zresztą możliwość ponownego wyjścia za mąż.

Geraldine pisze od ponad 25 lat. Mimo że wciąż zdobywa międzynarodowe nagrody, premiera na londyńskim West Endzie wciąż jest dla niej wielkim przeżyciem – bo – jak mówi – *to jedno z najważniejszych miejsc dla prezentacji dramatu w Europie.*

Lubi opowiadać o okolicach Belize Park w Londynie, gdzie mieszka. Kiedyś była to kolorowa dzielnica bohemy i emigrantów z Jamajki. Dziś to miejsce ulubione przez młode pokolenie ludzi sukcesu. Na szczęście wciąż można tu znaleźć bary, serwujące smażoną rybę i frytki. To pozwala stać twardo na ziemi. Dobrze też jest tu pisać. Geraldine pracuje obecnie nad „Vacant Possession”. Ma to być trylogia – kilka krótkich form dla teatru.

– *Do tej pory pisałam głównie sztuki w kilku aktach. To ciężka praca. Dziś ludzie nie mają tyle czasu ani cierpliwości. Dlatego chcę trochę poeksperymentować.*

Geraldine uśmiecha się pogodnie. Mimo wielu, niewątpliwie, trudności życiowych, ona wciąż cieszy się życiem i znajduje jego pogodne strony.





KRYSTYNA PODLESKA (Christine Paul-Podleska)

Urodziłam się w Londynie. Tam też chodziłam do szkoły baletowej Royal Ballet „White Lodge”. Chciałam być tancerką, ale zostałam wyrzucona za chodzenie po drzewach w czasie przerwy.

Zdecydowałam więc, że zamiast tancerką mogę zostać aktorką i rozpoczęłam studia w Webber Douglas Academy Of Dramatic Art w Londynie. Stamtąd wprawdzie mnie nie wyrzucono, ale ku swojej rozpaczy w sztukach dyplomowych zagrałam dzieci (Olafa, jedenastoletniego chłopca, w „Podporach społeczeństwa” Ibsena i piętnastoletnią Pamelę w „Five Finger Exercise” Anthony Shaffera), a ja chciałam zagrać Lady Macbeth.

Po ukończeniu studiów zaczęłam występować w teatrach w Anglii. Już nie grałam dzieci, ale zamiast w dramacie obsadzano mnie w komedii. Grałam m.in. w Royal Court Theatre, Richmond Theatre, Coliseum Oldham, Arts Theatre Ipswich, Pheonix Theatre Leicester, The Almost Free Theatre, Riverside Studios i Lyric Theatre. Występowałam też w brytyjskiej telewizji: BBC TV, ITV, GRANADA i BBC WELSH. Moja ukochana rola to Angele - ulubiona modelka Renoira - w telewizyjnym filmie „Renoir My Father”, według książki Jean Renoira.

W Londynie aktywnie działałam w Polskim Teatrze Dramatycznym i w Teatrze Syrena dla dzieci, gdzie sama jako dziecko debiutowałam rolą Jerzyny. Potem grałam tam wiele pięknych ról, min. kota Herkulesa i Królową Śniegu u Ewy Marcinkówy. Bardzo zależało mi na tym teatrze, bo dla dzieci polskich, urodzonych, tak jak ja, w Wielkiej Brytanii, jest to najlepsza forma kontaktu z językiem polskim. Miałam także zaszczyt grać w Ognisku Polskim, gdzie występowały legendy przedwojennej sceny m.in.: Tońcio, Ludwik Lawiński, Zosia Terne, Włada Majewska, Renata Bogdańska. Grałam również w kabarecie Ref-Rena (Feliksa Konarskiego). Ale moja największa duma to rola nieznośnego Wawrzonka w „Pięknej Lucyndzie”. Specjalnie dla mnie napisał ją Marian Hemar. Sam zresztą wyreżyserował ten spektakl.

Kabaretowe doświadczenie przydało mi się wiele lat później, kiedy ze Zbigniewem Rymarzem i moim obecnym mężem, Januszem Szydłowskim, stworzyliśmy „Kabaret od A do Z”. A potem, naturalną kolejną rzeczą, wróciłam, a raczej przyjechałam do Polski, jak marzyli moi rodzice. Obecnie występuję gościnnie w Teatrze Ludowym w Krakowie, na Scenie Pod Ratuszem.

W Polsce zagrałam w filmach „Barwy ochronne” i „Kontrakt” Krzysztofa Zanussiego, „Za rok, za dzień, za chwilę” Stanisława Lenartowicza i w „Misiu” Stanisława Barei

Poza aktorstwem zajmuję się tłumaczeniem. Za jedno z ciekawszych doświadczeń na tym polu uważam przetłumaczenie na angielski „Kopciucha” Janusza Głowackiego i książki „Teatr Andrzeja Wajdy” Macieja Karpińskiego.

Od sześciu lat mieszkam w Polsce, w Zielonkach pod Krakowem. Dzielić mój miły dom i ogród z mężem Januszem i ukochaną suczką Mesut, którą znalazłam w Turcji, kiedy byłam tam na wakacjach. Lubię z nią chodzić na długie spacerunki. To są moje najmiłsze chwile, oczywiście poza występowaniem na scenie.



WOJCIECH STEFANIAK

Kaliszanin. W 1991 ukończył z wyróżnieniem Akademię Sztuk Pięknych w Warszawie, wydział Wzornictwa Przemysłowego, zwyciężając w konkursie im. Z. Czermańskiego na najlepszy dyplom ASP. Stypendysta Ministerstwa Kultury i Sztuki. Urodzony podróżnik. W roku 1995 spędził kilka miesięcy w Argentynie, co było nie tylko poszukiwaniem przygody, ale i pogłębianiem doświadczeń zawodowych. Tam zainteresował się scenografią, której do dziś pozostaje wierny.

W ciągu ostatnich 10 lat zrealizował kilkadziesiąt projektów teatralnych m.in. w rodzinnym Kaliszu, Poznaniu, Olsztynie, Toruniu, Warszawie, Krakowie. Na stałe współpracuje z Teatrem Kwadrat w Warszawie. Pracuje z najwybitniejszymi reżyserami teatralnymi i filmowymi. Zajmuje się również oprawą plastyczną koncertów i wystaw.

W roku 2000 i 2003 otrzymał Nagrodę Prezydenta miasta Kalisza za osiągnięcia w dziedzinie twórczości artystycznej.

TEATR LUDOWY to najmłodszy z krakowskich teatrów instytucjonalnych. W 2005 roku obchodzi jubileusz 50-lecia istnienia. Jego początki związane są z wielkimi twórcami polskiego teatru: K. Skuszą, J. Krasowkim, J. Szajną. W zespole aktorskim byli m.in. K. Feldman, G. Barszczewska, F. Pieczka, W. Pyrkosz, i wielu innych.

Trudno jednak było robić teatr w tym małym laboratorium wielkiej historii, jakim była - z założenia socjalistyczna - Nowa Huta. Z czasem więc awangardowy teatr zaczął przekształcać się w scenę bardziej edukacyjną. Sytuacja zmieniła się wraz z objęciem teatru przez Jerzego Fedorowicza, w 1989 roku.

Pierwszą premierą był „Człowiek z marmuru - początek i koniec” na motywach słynnego filmu Andrzeja Wajdy. Został on osadzony w realiach Nowej Huty i był politycznym rozrachunkiem z poprzednią epoką. Następne spektakle starały się wychodzić naprzeciw oczekiwaniom widowni – teatr opowiadał o najpiękniejszych stronach życia, o miłości, przyjaźni, afirmacji istnienia. Otwarto też Małą Scenę w centrum Krakowa. Pierwotnie mieściła się ona przy ulicy Kanoniczej 1. Obecnie jest to Scena Pod Ratuszem na Rynku Głównym.

AGENCJA TEATRALNA BIS Z WARSZAWY działa na rynku od niedawna, ale na swoim koncie ma już kilka premier w teatrach Krakowa i Warszawy. Z Agencją związała się również spora grupa tłumaczy, a na jej liście znajdują się teksty angielskie, niemieckie, węgierskie i włoskie. Poza reprezentowaniem autorów obcych w Polsce, Agencja rozpoczęła promocję polskiego dramatu za granicą. Zaprosiła również do współpracy reżyserów, dramaturgów i scenografów. Wychodząc naprzeciw potrzebom zmieniającego się rynku sztuki, kiedy powstaje coraz więcej niezależnych zespołów aktorskich, Agencja zajęła się również produkcją teatralną. „Mój boski rozwód” jest pierwszym przedsięwzięciem tego typu, ale jesienią planowana jest już następna premiera.



PATRON PREMIERY NA ŚLĄSKU



GLIWICKI TEATR MUZYCZNY

ul. Nowy Świat 55/57, PL 44 – 100 Gliwice
tel. (+48 32) 230 67 18, 232 11 01
(+48 32) 232 13 39 (kasa), 301 51 93 (fax)
(+48 32) 230 49 68 (Biuro Obsługi Widzów)
e-mail: gtm@teatr.gliwice.pl
www.teatr.gliwice.pl

Gliwicki Teatr Muzyczny rozpoczął działalność w czerwcu 2001 roku, jednak dziedziczy bogatą tradycję istniejących tu od 1952 roku scen: Operetki Śląskiej i Teatru Muzycznego w Gliwicach. W jego repertuarze znajdują się zarówno klasyczne operetki (Księżniczka czardasza E. Kálmána, Ptasznik z Tyrolu K. Zellerera, Orfeusz w piekle J. Offenbacha, Wiedeńska krew i Zemsta nietoperza J. Straussa, Wesola wdówka F. Lehára), jak i znaczące pozycje światowego musicalu (Oklahoma! R. Rodgersa, Chicago i Zorba J. Kandra, Footloose T. Snowa, Hello, Dolly! J. Hermana, Grają naszą piosenkę N. Simona i M. Hamlicha). Drugą sferą aktywności GTM jest jego działalność edukacyjna (w 2002 roku wystartowała Akademia Teatralna GTM) oraz organizacja cyklicznych imprez, nie tylko teatralnych: Gliwickich Spotkań Teatralnych, Dziecięcych Spotkań Teatralnych, Jesiennych Teatralków, Jazz Sessions, gliwickich Nocy Świętojańskich, licznych koncertów oraz innych występów gościnnych.

SIŁA ODWAGI

* WSPIERANA PRZEZ 230 V



Vattenfall zapewnia ciepło i elektryczność milionom domów w całej Europie. Jest to usługa, którą większość ludzi traktuje jako coś oczywistego. I właśnie tak być powinno. Jesteśmy przekonani, że energia, jaką mają nasi Klienci, jest o wiele bardziej imponująca niż ta, która płynie z domowych gniazdek. Wierzymy też, że łącząc nasze siły, możemy zdziałać więcej.



Holiday Inn®
KRAKÓW

The Holiday Inn Krakow's staff will be more than happy to host you during your visit to the beautiful city of Krakow

Pracownicy Hotelu Holiday Inn zawsze robią wszystko, aby ich goście z przyjemnością wspominali pobyt w hotelu i w pięknym Krakowie

GRUNDIG

il calzone
ristorante pizzeria caffè

jam®
GRUPA

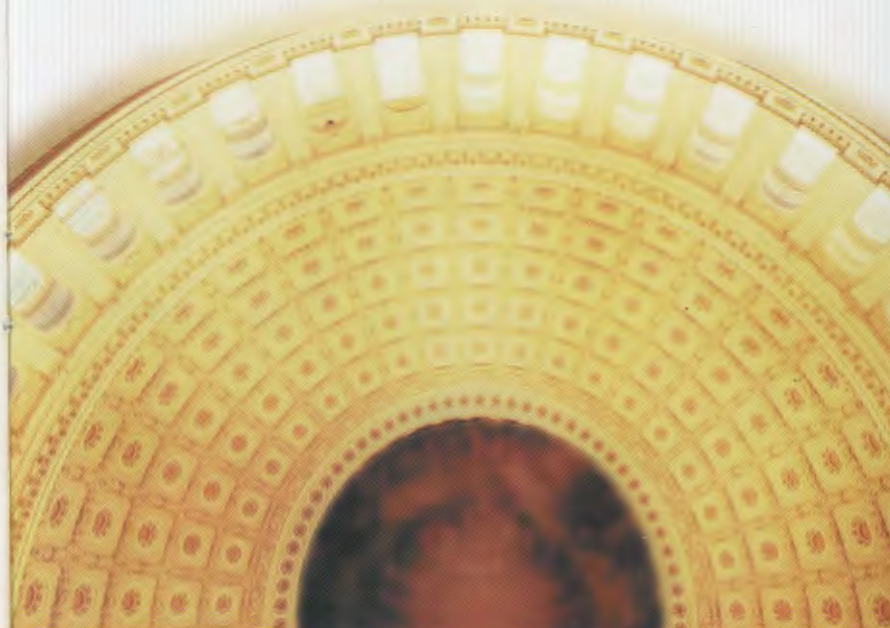
„Mój boski rozwód,„



Sponsor przedstawienia



Ludzie pomagają Ludziom



PATRONI MEDIALNY



kobiety.pl



DZIENNIK POLSKI

tygodnik
OZON
co czwartek

FOYER

Więcej niż przyjaźń



Więcej niż przyjaźń

Najlepsze chwile spędzone razem to momenty wypełnione dobrą zabawą. Radość mojego pupila sprawia mi wielką przyjemność. Dlatego zawsze mam pod ręką karmę Cesar®, za którą on po prostu przepada. Dobrze wiem, co smakuje mu najbardziej, bo jak dobrzy przyjaciele – rozumiemy się bez słów.



Hodowla Psów Rasowych Leo Libra FCI

od roku 1998

www.leolibra.republika.pl tel. 506-027-963



 **TEATR LUDOWY** W KRAKOWIE
SCENA POD RATUZZEM

Teatr Ludowy
Osiedle Teatralne 34
31-948 Kraków
e-mail: teatr@ludowy.pl
www.ludowy.pl

dyrektor naczelny i artystyczny: Jerzy Fedorowicz

z-ca dyrektora: Jacek Strama

kierownik muzyczny: Krzysztof Sz wajgier

sekretarz literacki: Maria Klotzer

kierownik Biura Obsługi Widza: Włodzimierz Wowa Brodecki

koordynacja pracy artystycznej: Sylwia Salwińska, Katarzyna Siewiera - Szymtke

kierownik sceny: Katarzyna Kolanowska

dział promocji i reklamy : Beata Strama, Ewa Zawalska, Jerzy Fedorowicz, Jr

kierownik techniczny: Zenon Maciak

oświetlenie: Robert Kania, Tomasz Kapusta

akustyka: Krzysztof Kuligowski, Dariusz Puk

brygadier sceny: Roman Sorbjan

charakteryzacja: Krystyna Ryś

garderobiana: Dorota Kurowska

pracownia krawiecka damska: Maria Marcinkowska, Danuta Szkarłat

kierownik pracowni krawieckiej męskiej: Antoni Folfasiński

prace modelatorskie i malarskie: Witold Krawczyk, Agnieszka Lizoń

prace tapicerskie: Stanisław Kasprzyk

prace ślusarskie: Edward Dyrda

ZE ZBIORÓW
Instytutu Teatralnego

